VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 106)
z dnia 17 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 106)

17 grudnia 2014 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja Ministra Obrony Narodowej na temat roli i zadań Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz elementów podsystemu pozamilitarnego w zakresie wsparcia Sił Sojuszniczych, realizujących przedsięwzięcia w ramach Sojuszniczej Połączonej Operacji Obronnej na terytorium RP (Wsparcie Państwa-Gospodarza),

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2015 r.,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Jankowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, gen. bryg. **Jan Dziedzic** zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz **Andrzej Zygmunt** zastępca dyrektora Departamentu Obrony Narodowej w Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji (proszę już kończyć rozmowy).

Chciałem bardzo serdecznie przywitać gości – to jest pan minister Maciej Jankowski, podsekretarz stanu i pan generał Jan Dziedzic, zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Witam przedstawicieli Konwentu Dziekanów oraz Najwyższej Izby Kontroli. Oczywiście witam posłów i senatorów. Witam media.

Tradycyjnie, porządek obrad został rozdany. Czy są uwagi do tego porządku?

Jeżeli nie ma to rozumiem, że został on przyjęty. W takim razie bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji a następnie przeprowadzimy debatę.

Mam jeszcze pytanie na wstępie, ponieważ to posiedzenie odbywa się na wniosek pana posła Jacha. Czy pan poseł chciałby zabrać głos na początku, czy w ramach normalnej debaty?

Poseł Michał Jach (PiS):

Jeśli można, to teraz.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo.

Przepraszam, panie ministrze.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Proszę państwa, ten temat powstał – oczywiście – również w związku z sytuacją na Ukrainie. Polska oczekując na to, że państwa NATO zrealizują swoje zobowiązania wynikające z art. 5 traktatu waszyngtońskiego. Zobowiązuje się również do przeprowa-

dzenia określonych czynności jako państwo-gospodarz, ażeby spełnić oczekiwania NATO dotyczące prowadzenia sojuszniczej połączonej operacji obronnej na terytorium Rzeczypospolitej. Dlatego zaproponowaliśmy taki temat informacji ministerstwa – możliwości zrealizowania obowiązków państwa-gospodarza na rzecz sił sojuszniczych realizujących te przedsięwzięcia. I dlatego proszę o przedstawienie tej informacji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę bardzo, pan minister Jankowski.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Maciej Jankowski:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, dziękuję za możliwość przedstawienia informacji Ministra Obrony Narodowej na temat roli i zadań sił zbrojnych oraz elementów podsystemu pozamilitarnego w zakresie wsparcia Sił Sojuszniczych, realizujących przedsięwzięcia w ramach Sojuszniczej Połączonej Operacji Obronnej na terytorium Rzeczypospolitej. Jednym z kluczowych elementów systemu obronnego Sojuszu Północnoatlantyckiego jest połączenie wsparcia udzielanego przez kraje sojusznicze państwu-gospodarzowi. Państwo-gospodarz i jego rola to wszelka cywilna i wojskowa pomoc udzielana przez państwo w czasie pokoju, kryzysu i wojny sojuszniczym siłom zbrojnym i organizacjom, które są rozmieszczane, wykonują zadania lub przemieszczają się przez terytorium danego państwa.

W sytuacji, kiedy korzystamy ze wsparcia naszych sojuszników, chociażby ze wsparcia realizowanego w ramach wykonywania art. 5 traktatu północnoatlantyckiego, jesteśmy zobowiązani (tak samo jak każde inne państwo korzystające ze wsparcia sojuszników) do przyjęcia wydzielonych sojuszniczych sił wzmocnienia. To przyjęcie oznacza szeroko rozumiany zestaw przygotowań. Dotyczą one zresztą wszelkich możliwych aspektów obecności wojskowej w danym kraju. Mówimy tu o zabezpieczeniu materiałowym, technicznym, o transporcie, ruchu wojsk, o udostępnieniu infrastruktury i usług, o zabezpieczeniu medycznym, łączności i obsłudze prawnej.

Jak państwo widzą, z tego całościowego zakresu wynikają obowiązki spoczywające nie tylko na resorcie obrony narodowej, ale tak naprawdę na całej administracji państwowej. To wszystko wymaga odpowiedniego oprzyrządowania prawnego, zarówno jeżeli chodzi o przyjęcie różnego rodzaju zobowiązań w stosunku do innych państw, jak i o przygotowanie systemu prawnego wewnątrz kraju.

Podstawą udzielania pomocy sojuszniczej są porozumienia zawarte pomiędzy stosownymi władzami państwa-gospodarza oraz państw wysyłających siły zbrojne na potrzeby ćwiczeń, czy sytuacji zagrożenia. Oczywiście, podstawą jest też sam traktat północnoatlantycki a także wiele aktów prawnych przyjmowanych pomiędzy państwami w trakcie jego obowiązywania. Bezpośrednia odpowiedzialność za realizację zadań państwa-gospodarza w czasie pokoju, kryzysu i wojny spoczywa na Ministrze Obrony Narodowej, który koordynuje całokształt działań. W resorcie obrony narodowej jest powołany specjalny pełnomocnik ministra. Takim pełnomocnikiem ministra do spraw roli państwa-gospodarza jest szef Zarządu Planowania i Logistyki Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Oczywiście, współdziała on z wszystkimi innymi elementami struktury ministerstwa.

Przygotowaliśmy dla państwa bardziej szczegółową prezentację. Chciałbym poprosić o możliwość przekazania głosu panu generałowi Dziedzicowi, zastępcy szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, który przedstawi państwu, również przy pomocy plansz, bardziej szczegółowo nasze zadania.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan generał Jan Dziedzic.

Zastępca szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Jan Dziedzic:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, w swoim wystąpieniu przedstawię informację, która jest zgodna z tematem dzisiejszego posiedzenia, ale koncentruje się na operacyjnych aspektach realizacji zadań wsparcia przez państwo-gospodarza. Pozwolę sobie zwrócić państwa uwagę, że tym samym informacja nie dotyczy tej części zadań realizowanych w ramach wsparcia przez państwo-gospodarza, która dotyczy zabezpieczenia stałych elementów Sojuszu rozmieszczonych na terytorium Rzeczypospolitej. Przypomnę, że te dwa podstawowe elementy to: Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy oraz 3. Batalion Dowodzenia NATO w Bydgoszczy. Tym samym informacja w głównej części będzie dotyczyć operacyjnych możliwości wykorzystania zadań realizowanych w ramach wsparcia przez państwo-gospodarza.

Oczywiście, w swojej informacji przedstawię również poszerzenie pewnych wniosków i doświadczeń w tym obszarze, dotyczących czy wynikających z konfliktu ukraińskiego, które stanowią podstawę do podejmowania działań w resorcie obrony narodowej a także w Sojuszu, zmierzających do doskonalenia procedur. W ramach tej informacji omówię realizację zadań wsparcia przez państwo-gospodarza na rzecz sojuszniczych sił wzmocnienia, poprzedzając ją krótkim wstępem mówiącym o samej organizacji systemu wsparcia w państwie. Na zakończenie będę chciał przedstawić państwu kilka wniosków, które są związane z tą problematyką.

Przechodząc do informacji dotyczącej generalnych zasad funkcjonowania wsparcia przez państwo-gospodarza pragnę zwrócić uwagę, iż z definicji wsparcie przez państwo-gospodarza stanowi zadanie państwa. Jednocześnie jest to obszar interdyscyplinarny sięgający swym zakresem nie tylko poza działalność logistyczną sił zbrojnych (a najczęściej ta działalność jest kojarzona z działalnością logistyczną sił zbrojnych), ale także poza zakres działalności sił zbrojnych jako całości. Organizowane wsparcie znacząco zwiększa możliwości przyjęcia sojuszniczych sił wzmocnienia a, przede wszystkim, skraca czas potrzebny na osiąganie przez nie gotowości i zmniejsza ogólne koszty ich użycia. Tym samym działanie w obszarze Host Nation Support (HNS) stanowi wspólną korzyść dla państw-gospodarzy oraz dla sił NATO realizujących zadania operacyjne. Zadanie wsparcia ma fundamentalne znaczenie dla Polski w związku z aktualnie prowadzonymi i podejmowanymi działaniami, w tym – związanymi z implementacją postanowień planu działania Sojuszu zmierzających do poprawy gotowości Sojuszu do prowadzenia operacji sojuszniczej.

Pierwsze lata naszego członkostwa (bo wtedy datuje się początek prac związanych z budową i doskonaleniem systemu wsparcia przez państwo-gospodarza) to czas budowania i testowania rozwiązań systemowych w tym obszarze, głównie w ramach organizowanych na terytorium Rzeczypospolitej ćwiczeń. W tym czasie, od naszego wstąpienia do NATO do początku XXI wieku, NATO było raczej zorientowane na operacje ekspedycyjne prowadzone poza terytoriami państw członkowskich a zatem struktura dowodzenia i sam Sojusz nie przykładały szczególnej uwagi do rozwijania zdolności państw członkowskich w tym zakresie. Odmienne postrzeganie tej problematyki przez państwa graniczne NATO, w tym w szczególności przez Polskę, a także stałe rozbudowywanie zdolności do realizacji zadań HNS, okazało się podejściem realnym, którego podstawą jest realna ocena potencjalnych zagrożeń wynikających z ekspansywnej polityki szczególnie naszego sąsiada – Federacji Rosyjskiej. Potwierdzenie tej oceny odzwierciedlone w trwającym kryzysie ukraińskim spowodowało zwrot w polityce Sojuszu i skierowanie aktywności na stanowiącą fundament NATO obronę kolektywną. Oczywiście, niesie to za sobą implikacje dla problematyki wsparcia przez państwo-gospodarza.

Zbudowany w Polsce system HNS, w celu zapewnienia jego funkcjonalności i interoperacyjności z NATO, bazuje na sojuszniczych podstawach prawnych. Chciałbym podkreślić, że kluczowe znaczenie ma umowa dotycząca statusu sił, a dokładnie mówiąc, dwie umowy prezentowane na slajdzie. Są to podstawowe umowy międzynarodowe stanowiące część krajowego porządku prawnego, w których umawiające się strony – w tym także Polska – ratyfikując je ustaliły podstawowe zasady pobytu wojsk na swoim terytorium i zobowiązały się do tworzenia warunków sprzyjających działalności sił zbrojnych Sojuszu w miarę posiadanych możliwości. Natomiast porozumienie ogólne (to ten tekst prezentowany w lewej dolnej części slajdu)określa zasady postępowania i procedury

udzielania wsparcia przez państwo-gospodarza siłom zbrojnym Sojuszu znajdującym się na terytorium Rzeczypospolitej. Jako porozumienie ramowe stanowi ono podstawę do opracowania porozumień wykonawczych dla różnych operacji NATO. Ponadto tworzy warunki niezbędne do wydania zgody na wejście i rozwinięcie sojuszniczych sił wzmocnienia na terytorium Rzeczypospolitej.

Przygotowanie Rzeczypospolitej Polskiej do planowania i realizacji zadań wsparcia przez państwo-gospodarza jest jednym z przedsięwzięć realizowanych w ramach przygotowań obronnych państwa. W celu realizacji złożonego, interdyscyplinarnego przedsięwzięcia jakim jest HNS, angażującego zarówno resort obrony narodowej, jak i resorty cywilne, wdrożono system, w ramach którego Minister Obrony Narodowej w czasie pokoju, kryzysu i wojny jest odpowiedzialny za koordynację całokształtu działań podejmowanych przez organy administracji rządowej oraz ogólny nadzór nad realizacją zadań HNS w państwie. W resorcie obrony narodowej funkcję organizatora i koordynatora zadań wynikających z obowiązków państwa-gospodarza w imieniu ministra pełni pełnomocnik ministra obrony narodowej do spraw HNS, aktualnie jest nim szef Zarządu Logistyki P-4 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W siłach zbrojnych dowódcy rodzajów sił zbrojnych oraz podległe im jednostki planują i realizują zadania wynikające z obowiązków państwa-gospodarza, wykorzystując do tego celu swoje etatowe komórki HNS oraz sieć nieetatowych punktów kontaktowych służących realizacji tego typu zadań.

Planowanie i realizacja przedsięwzięć dotyczących udziału pozamilitarnych struktur obronnych państwa w realizacji zadań w ramach systemu HNS nadzoruje i koordynuje we współdziałaniu z pełnomocnikiem dyrektor Departamentu Strategii i Planowania Obronnego Ministerstwa Obrony Narodowej. Organy administracji publicznej realizują przedsięwzięcia wynikające z obowiązków państwa-gospodarza w ramach pozamilitarnych przygotowań obronnych państwa. Kluczową rolę w tym procesie odgrywają punkty kontaktowe ulokowane w ministerstwach, które uczestniczą w budowaniu i utrzymaniu baz danych o zasobach obronnych dedykowanych dla sił sojuszniczych. Natomiast kierowanie tym całym systemem wsparcia przez państwo-gospodarza, w tym koordynowanie przedsięwzięć wynikających z realizowanych zadań, odbywa się w ramach systemu kierowaniu bezpieczeństwem narodowym.

Podstawowe obowiązki, jakie dotyczą realizacji zadań wykonywanych w ramach wywiązywania się z tego obszaru zadaniowego dotyczą zapewnienia sojuszniczym siłom wsparcia zgodnego z prawodawstwem krajowym, narodowymi priorytetami i faktycznymi możliwościami, aktualizacji planów i przepisów w celu ułatwienia korzystania z zasobów cywilnych, implementacji porozumienia ogólnego, informowania dowódców i państw wysyłających o możliwościach zapewnienia wsparcia w obszarach infrastruktury, sprzętu do przyjęcia orazześrodkowania sił, w tym zabezpieczenia przeładunku w portach morskich i lotniczych, dostaw i usług, zabezpieczenia medycznego, transportu, ochrony, kwaterunku, wyżywienia, łączności, a także niezwłocznego informowania o zmianach w zakresie możliwości udzielanego wsparcia. Z tego widać, że spektrum zadań realizowanych w ramach HNS jest bardzo szerokie. Dotyczy ono dwóch wcześniej wspomnianych obszarów, zarówno aktywności sił zbrojnych i resortu obrony narodowej, jak i pozamilitarnych ogniw obronnych państwa.

Proszę następny slajd.

Jak wspomniano, istotnym elementem systemu obronnego państwa jest realizacja zadań wsparcia przez państwo-gospodarza na rzecz sojuszniczych sił wzmocnienia realizujących zadania w ramach sojuszniczej operacji obronnej. Zadania te są realizowane łącznie, zarówno przez elementy militarnego, jak i pozamilitarnego systemu obronnego. Ich faktyczny zakres jest zależny od wielu czynników takich, jak skala i rodzaj prowadzonej operacji sojuszniczej, czy miejsce sił sojuszniczych w ugrupowaniu – czy to w strefie tylnej, czy w rejonie działań bezpośrednich. Będzie to ostatecznie odzwierciedlone w planie operacji oraz w wynegocjowanych i podpisanych porozumieniach wykonawczych. W tym miejscu należy podkreślić, że siły zbrojne są pierwszym, domyślnym partnerem Sojuszu w zakresie uzgadniania, planowania i koordynacji udzielanego wsparcia. W przypadku operacji obronnej na terenie Rzeczypospolitej siły zbrojne będą zaangażowane w prowadzenie i zabezpieczenie działań wojsk własnych, w tym zakresie przekażą,

a w rezultacie podsystem pozamilitarny przejmie na siebie znaczną część zadań związanych z zabezpieczeniem sojuszniczych sił wzmocnienia, ze szczególnym uwzględnieniem ich przyjęcia.

Kluczowym zadaniem realizowanym w ramach wsparcia przez państwo-gospodarza, wpływającym na sukces całej operacji, jest sprawne przyjęcie i przemieszczenie sojuszniczych sił wzmocnienia do rejonów rozwinięcia. Powyższe przedsięwzięcie będzie realizowane z wykorzystaniem potencjału portów i baz morskich (wraz z urządzeniami technicznymi do wyładowania, przeładowania uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz środków bojowych i materiałowych), portów i baz lotniczych (z urządzeniami technicznymi zapewniającymi wyładunek personelu oraz środków materiałowych), drogowych i kolejowych przejść granicznych, sieci dróg oraz linii kolejowych oraz infrastruktury ośrodków szkolenia poligonowego zapewniających organizację rejonów ześrodkowania. W podsystemie militarnym szeroko rozumiane przyjęcie sojuszniczych sił wzmocnienia na terytorium Rzeczypospolitej będzie w głównej mierze zadaniem realizowanym przez jednostki i Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych a w tym – przez Szefostwo Transportu i Ruchu Wojsk, komendy transportu, regionalne bazy logistyczne, wojskowe oddziały gospodarcze a także przez Żandarmerię Wojskową. Natomiast w odniesieniu do podsystemu pozamilitarnego podstawą realizacji zadań w tym zakresie będą przede wszystkim siły i środki Straży Granicznej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celnej a także zasoby i potencjał materiałowo-techniczny gospodarki narodowej.

Szanowni państwo, zbudowany w ciągu ostatnich 13 lat system HNS jest tyle wart na ile można go ocenić w realnym działaniu. Jednym z elementów przygotowujących potencjalnie państwo-gospodarza do zabezpieczenia działań w ramach sojuszniczej operacji obronnej jest realizacja ćwiczeń wojskowych organizowanych przez struktury dowodzenia NATO. W tym miejscu należy podkreślić, że polski system HNS pomyślnie przeszedł wiele praktycznych sprawdzianów, wśród których największe wyzwanie stanowiło zabezpieczenie sojuszniczych ćwiczeń takich, jak „Strong Resolve" w 2002 r., „NATO Air Meet" w 2004 r., czy „Steadfast Jazz" w 2013 r. Te ćwiczenia odbywały się nie tylko w formule dowódczo-sztabowej, ale przede wszystkim miały charakter ćwiczeń z wojskami, które wymagają realnego zaangażowania struktur państwa w ich realizację. Bardzo dobre oceny realizacji zadań przez Polskę jako państwo-gospodarza, przekazywane przez najwyższych przedstawicieli Sojuszu po zakończonych ćwiczeniach nie oznaczają jednak, że nie należy pracować nad doskonaleniem rozwiązań prawnych i systemowych funkcjonowania tego systemu. Dotychczasowe doświadczenia pozwalają kreować nowe rozwiązania. Jednocześnie zmieniające się uwarunkowania, jak np. wdrażanie nowego systemu kierowania i dowodzenia, czy obecna sytuacja polityczna w Europie, stwarzają nowe wyzwania systemowi i jego organizatorom.

Szanowni państwo, informacja dotycząca systemu HNS byłaby niepełna, gdybyśmy nie wspomnieli o najświeższych doświadczeniach wynikających z kryzysu ukraińskiego, który spowodował wzmożoną aktywność NATO. Przejawia się ona m.in. znaczącą obecnością wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej. Ten kryzys uwidocznił wiele obszarów istotnych dla funkcjonowania systemu HNS, które wymagają podjęcia działań doskonalących. Dotyczy to w szczególności kwestii poprawy elastyczności reagowania państwa na potrzebę natychmiastowej obecności sił sojuszniczych wymagających zapewnienia wsparcia w ramach HNS. System umożliwił udzielenie oczekiwanego wsparcia, jednak nasilające się przypadki organizacji w krótkim terminie pobytu wojsk w Polsce (które szczególnie uwidoczniły się na przełomie kwietnia i maja br.) a także wzrastająca liczba przemieszczeń sił zbrojnych państw obcych przez nasze terytorium, uwypukliły potrzebę poprawy narzędzi prawnych wykorzystywanych w procesie planowania i realizacji zadań HNS.

Proszę zwrócić uwagę na prezentowaną grafiką.

W stosunku do 2013 r. jest to siedmiokrotne zwiększenie liczby tych operacji, mówię tutaj o ustawie o zasadach pobytu wojsk na terytorium Rzeczypospolitej. Dostosowania wymagają też przepisy regulujące terminy wydawania zgód na przemieszczenia drogowe sił sojuszniczych, pozwalające komponentom na większą elastyczność w ich wykorzystaniu w operacji sojuszniczej na terenie Rzeczypospolitej.

Powyższa problematyka, wraz z zagadnieniami opracowania szczegółowych rozwiązań, była przedmiotem konferencji Sojuszu zorganizowanej z inicjatywy Polski, przeprowadzonej w dniach 8-10 grudnia br. w Krakowie po to, aby przedstawić polskie doświadczenia i polskie propozycje rozwiązań doskonalenia systemu HNS nie tylko w odniesieniu do rozwiązań prawnych w naszym państwie (co jest najważniejsze z naszego punktu widzenia), ale także – co jest istotne dla naszych kolegów, członków Sojuszu Północnoatlantyckiego – aby cały system doskonalić w kierunku i na bazie doświadczeń Polski.

Dostosowanie wcześniej wymienionych ram prawnych jest szczególnie ważne z punktu widzenia implementacji postanowień szczytu NATO w Walii, bowiem komponenty sił sojuszniczych, tworzące siły bardzo wysokiej gotowość będą operowały w warunkach najwyższej kategorii gotowości wyrażanej w dniach. Jest mowa o dwóch-czterech dniach. Stwarza to konieczność adekwatnej reakcji państwa w zakresie udzielenia zgody na pobyt tych sił, z równoczesnym umożliwieniem wielokrotnego przekraczania granicy. Kolejną kwestią, podnoszoną również w ramach wspomnianej przeze mnie konferencji, która wymaga podjęcia aktywnych działań, jest konieczność stworzenia i umożliwienie zapewnienia zwiększonego ponad standard sojuszniczy wsparcia dla sił sojuszniczych po to, aby zachęcić państwa wydzielające swoje siły do tego, aby w czasie pokoju były szerzej reprezentowane i bardziej angażowały się w zamierzenia szkoleniowe na terenie Rzeczypospolitej. Działania w tym zakresie zostały podjęte w resorcie obrony narodowej. Pan premier Siemoniak zaakceptował rozwiązania zmierzające do zwiększenia standardu świadczenia usług na rzecz sił sojuszniczych przez Rzeczypospolitą Polską. Informacja ta została przekazana na forach Sojuszu Północnoatlantyckiego. Została ona przyjęta, także przez głównodowodzącego, generała Breedlove, z dużym zainteresowaniem i akceptacją.

Kolejnym kluczowym z narodowego punktu widzenia problemem, wymagającym podjęcia działań wynikających ze wzmożonej obecności, jest sposób rozliczania udzielonego wsparcia. Sposób rozliczania to mechanizm, który powoduje, iż za udzielone wsparcie w części, za którą siły sojusznicze ponoszą koszty, siły sojusznicze dokonują zwrotu tych kosztów. Z końcem roku, ze względu na przepisy budżetowe w naszym kraju, część tych środków trafia z powrotem do budżetu państwa. Są wydawane z budżetu resortu obrony narodowej na zabezpieczenie pobytu tych sił, ale refundacja tych środków trafia do budżetu państwa. Także w tym obszarze – pan premier się zobowiązał – zostały już podjęte działania, aby dokonać nowelizacji aktów prawnych w sposób umożliwiający przekierowanie strumieni środków finansowych płynących ze zwrotu kosztów ponoszonych przez siły sojusznicze do budżetu resortu obrony narodowej a konkretnie – na Fundusz Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych. Kilka wspomnianych przeze mnie obszarów działań, które zostały podjęte w celu doskonalenia systemu, stanowi część przyjętego przez rząd planu wzmocnienia bezpieczeństwa państwa. Jest to plan, który w ostatnim czasie był także dyskutowany na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Szanowni państwo, z punktu widzenia dowódców NATO dobrze skoordynowane wsparcie udzielane przez państwo-gospodarza w rejonie przygotowanej operacji oraz w rejonach, przez które maja się przemieszczać siły i środki wydzielone do tej operacji, jest jednym z głównych elementów sprawnego i szybkiego osiągania zakładanych celów operacyjnych. Narodowy system HNS zapewnia realizację wsparcia sił sojuszniczych wykonujących przedsięwzięcia w ramach sojuszniczej operacji obronnej na terenie Rzeczypospolitej a także innych zobowiązań sojuszniczych, wynikających z obowiązków państwa-gospodarza. Należy jednak podkreślić, że nie ma rozwiązań doskonałych a ciągła transformacja NATO, jak i naszych sił zbrojnych, wymusza konsekwentnie doskonalenie narodowego systemu wsparcia przez państwo-gospodarza. Jednym z kluczowych obszarów, który należy niezmiennie doskonalić, jest współpraca sił zbrojnych z elementami pozamilitarnego systemu obronnego. W tym zakresie wspólne szkolenia, treningi i ćwiczenia są najprostszą i najbardziej efektywną metodą utrzymania tych zdolności na poziomie gwarantującym gotowość naszego państwa do przyjęcia pomocy sojuszniczej. W tym miejscu pragnę zauważyć, iż planowane w przyszłym roku strategiczne wieloetapowe ćwiczenie po kryptonimem „Kraj” będzie dotyczyło także w dużej części rozwiązywania problemów w obszarze pozamilitarnego systemu obronnego państwa.

Zidentyfikowane w kontekście kryzysu ukraińskiego obszary wymagające doskonalenia nie dotyczą tylko Polski. Jak wspomniałem, krakowska konferencja miała kontekst wielkiego zainteresowania ze strony innych państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Dotyczyło ono polskiego sposobu podejścia do rozwiązywania tych problemów. Pozostałe państwa Sojuszu a szczególnie państwa graniczne Sojuszu (Litwa, Łotwa, Estonia, Słowacja, Czechy, Węgry, Bułgaria i Rumunia) są szczególnie zainteresowane polskimi propozycjami i chcą implementować te rozwiązania do swoich porządków prawnych.

Zobowiązania, które zostały podjęte na szczycie NATO, dotyczące pobytu sił wysokiej gotowości i rotacyjnej, szkoleniowej, ciągłej obecności sił na terenie państw flanki wschodniej a w naszym przypadku (bo to jest najważniejsze dla Polski) – na terenie Rzeczypospolitej, wiąże się właśnie ze sprawnymi procedurami wsparcia przez państwo-gospodarza. Biorąc pod uwagę możliwość przedłużania się istniejącego konfliktu ukraińskiego, bądź wystąpienia innych czynników wymagających podejmowania działań w tym obszarze, należy dążyć do jak najbardziej skutecznego rozwiązywania problemów, które już zostały zidentyfikowane.

Szanowni państwo, jak już przedstawiałem, działania – po akceptacji pana wiceprezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej – zostały w resorcie obrony narodowej, w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego podjęte. Planujemy, aby w przyszłym roku w trybie pilnym dokonać nowelizacji wymaganych regulacji prawnych tak, aby poprawić elastyczność udzielania wsparcia przez państwo-gospodarza.

Panie przewodniczący, dziękuję serdecznie za uwagę.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu generałowi.

Otwieram dyskusję. Pierwsza prosiła o głos pani przewodnicząca Zakrzewska. Sekundę, jeszcze zapisuję. Pani posłanka Sobecka. Jeszcze sekundeczkę. Pan poseł Zaborowski. Oczywiście, jeszcze nie zamykam listy. Pan poseł Jach.

Dobrze, proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie generale, w nowoczesnej logistyce NATO występuje wymóg wykorzystania zasobów miejscowych i to nie tylko ze strony wojska, ale również ze strony cywilów. Korzystanie z zasobów cywilnych musi być legalne, to znaczy, musi być realizowane na podstawie prawa państwa przyjmującego. Tak wynika z tego, co się dowiedziałam. Chciałbym dopytać, czy nasze ustawodawstwo w wystarczającym zakresie reguluje świadczenia osobiste i rzeczowe na korzyść wojsk sojuszniczych od chwili ich przybycia? Chciałabym się również dowiedzieć, w jakim stopniu HNS jest kompatybilne z ustawą o powinnościach obronnych, z ustawą o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej?

Proszę o odpowiedzi na ten temat.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, panie generale, myślę, że należy podkreślić dużą wagę szybkiego wdrożenia, czy stworzenia sił NATO natychmiastowego reagowania, tzw. szpicy i wzmocnienia korpusu. Jednak interesujący jest kalendarz i niezbędne koszty ponoszone przez Polskę na realizację zadań związanych z wdrożeniem sił szybkiego reagowania. Czy i kiedy będziemy przygotowani jako kraj? Kiedy będziemy gotowi do przemieszczenia się na teren Polski takich jednostek i do ich przyjęcia?

Szczególnie interesujące jest przygotowanie i zabezpieczenie logistyczne miejsc stacjonowania takich jednostek, zapewnienie zaopatrzenia, opieki medycznej i wsparcia ze strony najbliższych jednostek władzy samorządowej, oczywiście, kiedy zaistnieje taka

nagła okoliczność. Z jakich środków budżetowych będą pokrywane koszty takiego przygotowania? Czy będziemy gotowi do zapewnienia na terenie Polski łączności odpornej na cyberataki i różnego rodzaju zakłócenia oraz do współdziałania? Tutaj rodzi się dalej idące pytanie. Czy i kiedy będziemy skutecznie przygotowani na cyberataki skierowane nie tylko na systemy wojskowe, ale np. na systemy istotne dla zapewnienie sprawnego zasilania w energię elektryczną na terenie całego kraju?

Nie wspomnę już o systemach ważnych w czasie pokoju dla ogółu obywateli, ale strategicznych dla obronności w przypadku pojawienia się wyższego stopnia zagrożenia. Jest to np. system transportu kolejowego i zarządzania nim, czy system transportu lotniczego i kontroli powietrznej kraju. Korzystając z obecności kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej chciałbym zadać pytanie, dlaczego modernizując np. samoloty myśliwskie F-16 C/D i kupując 40 pocisków manewrujących nie wykorzystujemy potencjału polskich spółek Skarbu Państwa przemysłu zbrojeniowego do współuczestnictwa w tego typu drogich przedsięwzięciach? Proponuję, aby śmielej domagać się transferu przynajmniej niektórych technologii do polskich zakładów, aby nie uzależniać się na 15-20 lat od jednego koncernu amerykańskiego.

To tyle, co miałabym do powiedzenia. Prosiłabym o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Zaborowski.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję bardzo.

Pan generał przedstawił model teoretyczny i podstawy prawne funkcjonowania państwa-gospodarza. Zresztą otrzymaliśmy to wcześniej w materiałach. Natomiast, gdyby pan generał mógł się pokusić o ocenę gotowości przyjęcia przez Polskę realnego wsparcia. Jakie siły możemy przyjąć dzisiaj? Jaki jest stan gotowości polskiej logistyki, żeby przyjąć takie wsparcie? Jak to się ma do planów ewentualnościowych? Czy te plany zostały zmodyfikowane po wybuchu kryzysu ukraińskiego? Czy te plany dzisiaj lepiej zabezpieczają Polskę w przypadku poważnego kryzysu na Wschodzie, czy mamy *status quo* pod tym względem? Jeżeli mogę też prosić o wyjaśnienie, pan generał przez chwilę wyświetlał mapę (jak rozumiem, były to trasy przerzutowe i rejony koncentracji) – wygląda na to, że w dalszym ciągu znajdują się one na zachodzie. Czy to wynika z faktu, że polskie siły i siły wsparcia będą się koncentrować w bezpiecznej odległości od potencjalnego nieprzyjaciela, czy jest to związane z realnie istniejącą infrastrukturą i logistyką? Czy w tej sprawie państwo polskie podejmuje trud dyslokacji na wschód? Czy podstawą będą bazy i poligony, które do tej pory były rozbudowane przede wszystkim na zachodzie? To mnie intryguje.

Jeżeli pan generał mógłby to przybliżyć, to będę zobowiązany.

Pani poseł Sobecka pytała o pociski do samolotów F-16. Nie chcę sugerować, że już teraz możemy je wyprodukować, ale chciałbym wiedzieć, dlaczego za 40 sztuk mamy zapłacić 250 mln dolarów a za podobną kwotę Finlandia kupuje 70 pocisków?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pan minister a później pan generał Dziedzic odpowiedzą na te wszystkie pytania, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Tak jest.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pani przewodnicząca Zakrzewska pytała o oprzyrządowanie prawne całego systemu funkcjonowania państwa-gospodarza, szczególnie w kontekście wykorzystywania miejscowych pracowników w pracach przy poprawianiu infrastruktury, czy w ogóle przy obsłudze logistycznej pobytu obcych wojsk sojuszniczych. Oprócz polskiego ustawodawstwa elementem tego oprzyrządowania prawnego są umowy międzynarodowe, które

obowiązują w tej materii. Akurat w tej konkretnej sprawie obowiązuje tzw. umowa SOFA o stacjonowaniu wojsk sojuszniczych, która składa się z podstawowej umowy określającej ogólne zasady oraz wielu porozumień wykonawczych dotyczących bardzo szczegółowych kwestii, m.in. związanych z transportem, z przepisami ruchu drogowego, dokumentami, które są zobowiązani posiadać przedstawiciele państw sojuszniczych, jak również z wykorzystywaniem możliwości krajowych przedsiębiorstw przy różnego rodzaju zleceniach. Nie wszystkie z tych porozumień wykonawczych zostały już zakończone i podpisane. Ten proces trwa. Natomiast wydaje się, że w tej materii, którą pani przewodnicząca poruszyła, nie są wymagane jakieś istotne zmiany obowiązujących przepisów prawnych. Przepisy, które mamy, wydają się wystarczające.

Jeżeli chodzi o zestaw pytań pani posłanki Sobeckiej to ja spróbuję odpowiedzieć bardziej ogólnie, ponieważ liczba tematów, które pani dotknęła, wymagałaby dłuższego wykładu, dlatego ja wybiorę te, które były najbardziej istotne z poruszonych przez panią elementów. Może zacznę od tzw. szpicy, czyli od tych wojsk, które są przygotowane do błyskawicznej reakcji w sytuacji zagrożenia. To jest pewne novum. Do tej pory były przewidziane pewne terminy reakcji Sojuszu na zagrożenie. Takim podstawowym terminem było 30 dni. Natomiast wydarzenia na Ukrainie były związane szczególnie z przesyłaniem dywersantów przez granicę, bo tak możemy to określić. Często używa się tu określenia „zielone ludziki". Nagle pojawiają się przerzucani przez granicę kraju uzbrojeni żołnierze niezidentyfikowanych formacji i podejmują agresywne działania wobec kraju, na terenie którego się znajdują. Oczywiście, to jest działanie, które trudniej z wyprzedzeniem zauważyć – nie mówię, że to jest niemożliwe.

Jeżeli chodzi o ruchy wojsk to istnieje cały system monitoringu. Tak naprawdę, przemieszczanie jakichkolwiek oddziałów zbrojnych (a w przypadku – samolotów bojowych nawet pojedynczych sztuk) wszystko jest monitorowane. Trudno jest tutaj spodziewać się jakiegoś ataku z zaskoczenia. Zawsze istnieje pewien czas na reakcję. Natomiast przy takiej interwencji, jak ta u naszego wschodniego sąsiada, ten element zaskoczenia może być wykorzystany, może być istotny. Mówiąc otwarcie to, zagrożenie to zagrożenie mniej dotyczy, w niewielkim stopniu dotyczy, czy w ogóle nie dotyczy takich krajów, jak Polska, ponieważ my jesteśmy w stanie jeszcze przed uzyskaniem wsparcia ze strony sojuszników poradzić sobie z przerzucanymi na nasze terytorium niezidentyfikowanymi dywersantami.

Natomiast w Sojuszu są kraje, które praktycznie nie dysponują siłami zbrojnymi. „Praktycznie" oznacza tyle, że – oczywiście – jakieś jednostki wojskowe tam występują, ale na niewielką skalę, więc można powiedzieć, że taka nieformalna interwencja może wywołać skutki, które później trudno odwrócić. Dlatego na ostatnim szczycie w Newport podjęto decyzję, że oprócz normalnego systemu interwencji powinny być wydzielone jednostki, które błyskawicznie (bo mówimy tutaj o dniach) będą w stanie przemieścić się na zagrożone terytorium, żeby odpowiedź była natychmiastowa. Niezależnie od procesu formowania takich jednostek, co już trwa i jeszcze przez jakiś czas potrwa, zorganizowano nawet taki tymczasowy system. Zostały wydzielone jednostki wojskowe z kilku krajów. Polska też zadeklarowała tutaj swój wkład. Jeszcze przed formalnym ukonstytuowaniem tej struktury sił błyskawicznego reagowania, gdyby pojawiło się takie zagrożenie, te jednostki już teraz mogą podjąć działania.

Ze względu na skalę tego przedsięwzięcia nawet nie powinno pojawiać się pytanie, czy nasza infrastruktura techniczna (gdyby to akurat u nas się pojawiło) jest wystarczająca, ponieważ nasza baza logistyczna, siła naszej armii i infrastruktura są przystosowane do znacznie większej liczby żołnierzy niż liczą te siły błyskawicznego reagowania. One są tworzone raczej z myślą o takich naszych sojusznikach, jak Litwa, Łotwa i Estonia, czyli o krajach, które rzeczywiście są tego typu interwencją zagrożone. Jeżeli chodzi o możliwość pełnego zabezpieczenia przed atakiem infrastruktury kraju, to można powiedzieć, że jest to tak, jak z zabezpieczeniem kraju przed atakiem w przypadku wojny. Nigdy w czasach pokoju nie da się osiągnąć w pełni stanu pełnego zabezpieczenia przed jakimś potencjalnym atakiem, bo musielibyśmy zamienić się w twierdzę. Zresztą, nawet kraje, które same zamieniły się w twierdzę, też nie są w pełni zabezpieczone.

Oczywiście, trzeba tutaj monitorować potencjalne zagrożenia i przygotowywać się na możliwość niwelowania ewentualnych negatywnych skutków wszelkiego rodzaju zakłóceń, w tym również zakłóceń dokonywanych poprzez działania w postaci tzw. cyberataków. Oczywiście, to jest wyzwanie dla sił zbrojnych, ale także dla całego systemu bezpieczeństwa państwa. I odpowiednie instytucje już istnieją (bądź są wzmacniane) również w resorcie obrony narodowej. Działania mające przeciwdziałać tego typu zagrożeniom są podejmowane.

I wreszcie na końcu – byłoby świetnie, gdyby nasze przedsiębiorstwa produkowały samoloty typu F-16 i pociski typu JASSM, ale, jak na razie, tego nie robią. W związku z tym, dążąc do maksymalnego włączenia polskiego przemysłu obronnego w proces modernizacji sił zbrojnych nie jesteśmy w stanie wykorzystywać wyłącznie jego wyrobów. Uprzedzając pytanie pana posła Zaborowskiego w tej materii chcę powiedzieć, że nie można porównywać rzeczy nieporównywalnych. To znaczy kwota, którą pan wymienił, nie dotyczy zakupu tylko i wyłącznie tych pocisków kierowanych, ale także systemu modernizacji i wyposażenia posiadanych przez nas samolotów F-16, aby osiągnęły one nie tylko pełniejszą możliwość wykorzystywania tych pocisków, ale także współdziałania z siłami powietrznymi naszych sojuszników. Jest wiele innych elementów, które są włączone do tej umowy. Tak, że przed porównaniem wartości poszczególnych umów trzeba nie tylko porównywać cenę, ale również przedmiot transakcji. Wtedy okaże się, że nasza cena wcale nie jest jakoś nadmiernie wygórowana a już na pewno nie jest wyższa niż przywoływana przez pana cena przy transakcji dokonanej przez Finów.

Patrzę jeszcze po moich notatkach. Wydaje mi się, że pozostały jeszcze pytania kierowane do pana generała przez pana posła Zaborowskiego.

Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo, pan generał Dziedzic.

Zastępca szefa SG WP gen. Jan Dziedzic:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli mogę odpowiedzieć na pytanie dotyczące rejonów rozmieszczenia i przyjęcia sojuszniczych sił wzmocnienia (tych rejonów, które na schemacie były pokazane w zachodniej części Polski) to jest to zamierzenie jak najbardziej uzasadnione. Nie wchodząc zbyt głęboko w szczegóły – mechanizm prowadzenia operacji obronnej rozpoczyna się od operacji narodowej, najpierw polskie siły zbrojne, polski potencjał ma zadanie i jest w stanie podjąć działania zmierzające do powstrzymania potencjalnego przeciwnika, zmierzającego do wprowadzenia zaburzeń w porządku Rzeczypospolitej, a następnie – skorzystać z sił sojuszniczych. Dzieje się tak wtedy, kiedy potencjał przeciwnika będzie narastał i będzie zbyt duży, aby tylko i wyłącznie polskimi siłami zbrojnymi ten kryzys zażegnać. Wtedy z połączonej operacji narodowej staje się to sojuszniczą połączoną operacją narodową. Dowodzenie tą operacją (w odróżnieniu od operacji narodowej) przejmuje dowódca Sojuszu, wraz z wykorzystaniem sił Sojuszu.

Te siły wchodzą na teren Rzeczypospolitej w naturalny sposób. Jeżeli popatrzylibyśmy na rejony odpowiedzialności, to właśnie tylna strefa działań (to jest ten rejon, który jest pokazany na zachodzie) jest tym adekwatnym miejscem w pobliżu portów lotniczych, portów morskich, rejonów wyładowania. A obiekty szkolenia poligonowego (Świętoszów, Drawsko Pomorskie, Biedrusko) są doskonałymi rejonami ześrodkowania, przygotowania i przemieszczenia do rejonów operacyjnego przeznaczenia. Tak, że w mechanizmie dowodzenia tej operacji jest to jak najbardziej uzasadnione – rozmieszczenie tych elementów, aczkolwiek w schemacie ideowym, czyli tym schemacie, który był tutaj prezentowany.

Jeśli chodzi o kwestię, na ile prezentowany model jest modelem teoretycznym a na ile praktycznym, odpowiem w ten sposób, że jest to idea, która ma w pełni praktyczne zastosowanie w prowadzonych ćwiczeniach, w wykorzystaniu i zabezpieczeniu sojuszniczych sił wzmocnienia, więc absolutnie nie jest to niczym nie sprawdzony model teoretyczny. W swojej informacji przedstawiłem – co prawda – kilka ćwiczeń, jako przykłady, w których ten model jest testowany. Dzisiaj na terenie Rzeczypospolitej mamy

permanentnie do 2,5 tys. żołnierzy Sojuszu, którzy korzystają właśnie ze wsparcia przez państwo-gospodarza. Prowadzimy ćwiczenia nawet do kilkunastu tysięcy wojsk, które są zabezpieczane przez system narodowy. Gdybyśmy to skonfrontowali z wielkością tej formacji, która nazywa się siłami bardzo wysokiej gotowości liczącej nie więcej niż 5 tys. sił Sojuszu, to łatwo możemy skonstatować, że zabezpieczenie tej ilości sił i środków sojuszniczych nie będzie wielkim problemem.

Pani posłanka Sobecka zapytała o to, czy i kiedy będziemy gotowi. Jesteśmy w tej chwili gotowi, ponieważ realizujemy te zadania. Nie musimy oczekiwać momentu, w którym osiągniemy gotowość do realizacji zadań wsparcia przez państwo-gospodarza, ponieważ permanentnie je realizujemy dla podobnej wielkości sił zbrojnych, jak siły bardzo wysokiej gotowości projektowane w tej chwili przez NATO, które wchodziłyby na teren Rzeczypospolitej. Zakres udzielania wsparcia jest – jak wspomniałem wcześniej – szerszy niż tylko wojskowy. Szeroko korzystamy z kontraktorów. Wspomniana przez panią poseł pomoc medyczna często jest pomocą kontraktowaną w polskich szpitalach – w szpitalach, które są finansowane z pieniędzy publicznych w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Chcę tutaj stwierdzić, że jeśli chodzi o przyjęcie tych sił projektowanych do przybycia w ramach sił wysokiej gotowości – projektowanych jako rozstrzygnięcie po szczycie w Walii – Polska jest w pełni gotowa do ich przyjęcia, łącznie z zaproponowaną dyslokacją dla tych sił i rejonem ich rozmieszczenia.

Chciałbym dotknąć jeszcze jednego zagadnienia, które podniósł pan poseł Zaborowski. Plany ewentualnościowe *versus* plany stałe oraz gotowość – lepsza, czy gorsza? Gotowość polskich sił i środków dedykowanych wsparciu przez państwo-gospodarza nie jest gorsza. Działania na szczycie NATO zmierzające do przyjęcia stałych planów obronnych, a więc konkretnych sił dedykowanych do konkretnej operacji, tylko poprawi możliwość reakcji a tym samym zabezpieczenia przez państwo-gospodarza tych sił rozmieszczonych na terenie Rzeczypospolitej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jach, sekundeczkę, słucham.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję…

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Jeżeli mogę cię przeprosić to ja tylko…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pan poseł Zaborowski podniósł rękę i nie wiem, o co chodzi.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Tak, tak.

Ja jednak chciałbym prosić pana ministra o wyjaśnienia na piśmie dotyczące transakcji zakupu pocisków w porównaniu z ofertą fińską, żeby nie było wątpliwości. Jeżeli może pan również ją porównać, panie ministrze, do zakupów tych samych pocisków przez armię amerykańską, to będę bardzo zobowiązany, chociaż – oczywiście – porównanie wypadnie już tutaj katastrofalnie dla naszej transakcji. Rozumiem, że pan generał na jawnym posiedzeniu nie jest w stanie nic bliżej powiedzieć, więc nie będę o to naciskał.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Panie pośle, to jest oczywiste. Otrzyma pan odpowiedź na piśmie.

Pan poseł Jach…

Czy jeszcze ktoś zapisuje się do głosu? Sekundkę. Pani przewodnicząca Butryn.

Więcej zgłoszeń nie widzę. Czy mogę zamknąć listę? Czy jest zgoda? Jeżeli tak, to zamykam listę.

Pan poseł Jach.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, mam kilka pytań.

Podobała mi się ta prezentacja. Jeżeli można, to prosiłbym, żeby można ją było otrzymać. Ale ta prezentacja i te informacje wzbudziły moje wątpliwości. Po pierwsze, Polska podpisała te porozumienia ogólne. Wiemy, że było to dość dawno, bo jak widać, podpisywał to jeszcze minister Szmajdziński. W ramach porozumienia ogólnego było zobowiązanie do podpisania porozumień wykonawczych. Chciałbym wiedzieć, co z tymi wszystkimi dokumentami się dzieje? W dalszej części informacji jest coś takiego, że faktyczny zakres zadań będzie odzwierciedlony w planie operacji oraz w wynegocjowanych i podpisanych porozumieniach wykonawczych. Czy to znaczy, że te porozumienia są? Czy dopiero będą negocjowane? Czy te porozumienia zostały już wdrożone?

Panie generale, podaje pan przykłady, że Polska potwierdziła swoje przygotowanie przyjmując nawet dość duże ilości sojuszniczych wojsk w ramach ćwiczeń lub rotacyjnego pobytu, ale przecież wiemy, że w przypadku operacji obronnej na terenie naszego kraju, siły zbrojne będą zaangażowane przede wszystkim w prowadzenie i zabezpieczenie wojsk własnych. Stąd przyjęcie sojuszniczych sił wzmocnienia będzie realizowane w dominującej części przez sektor pozamilitarny. W związku z tym mam pytania (nie wiem, czy będzie odpowiadał pan minister, czy pan generał) – czy we wszystkich strukturach, jak przedstawiał pan to na slajdzie, czy wszędzie w urzędach są wyznaczone osoby lub komórki na te punkty kontaktowe? Chciałbym zapytać, czy w ramach obowiązków Prezes Rady Ministrów powinien zarządzać systematycznie kontrole kompleksowe wykonywania zadań obronnych w województwach i działach administracji rządowej? Czy kiedykolwiek tak było? Być może odbywa się to systematycznie. Prosiłbym o informację, jak to wygląda.

Chciałbym również zapytać, gdyż przed chwilą otrzymaliśmy informację, że zabezpieczenie tej operacji będzie wymagało dosyć istotnych zmian w prawie. Ma to się odbyć w przyszłym roku. Chciałbym zapytać, czy ministerstwo już pracuje nad tymi zmianami? Kiedy możemy się ewentualnie spodziewać wniesienia do Sejmu tych projektów ustaw? Skoro te wszystkie zmiany mają być przyjęte w przyszłym roku, to myślę, że już na wiosnę powinny być w Sejmie.

Mam jeszcze pytanie do panów. Jak wielkie ilości (oczywiście, o ile nie jest to tajne) – jak wielkie ilości sojuszniczych sił i środków wsparcia w ramach różnych wariantów Polska powinna przyjąć na swoim terytorium? I ostatnie pytanie. Jakie środki finansowe w przyszłorocznym budżecie są przewidywane na HNS?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca Butryn.

Poseł Renata Butryn (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałabym zapytać o trzy sprawy. Pierwsza jest dla mnie bardzo intrygująca. Ja akurat jestem z Podkarpacia a tutaj jest ta granica wschodnia. Wiemy, że ostatnio pan minister Tomasz Siemoniak odbywał wizytację w jednostkach i garnizonach na granicy wschodniej i zapowiedział wzmocnienie tych jednostek. Chciałabym zapytać, czy tylko w sferze liczebności żołnierzy, czy także w sferze modernizacji i dosprzętowienia (jeżeli mogę posłużyć się takim terminem) jak również budowy infrastruktury? Czy takie plany są rozważane? To pierwsze pytanie, bo to jest bardzo istotne ze względu na podniesienie naszego poziomu bezpieczeństwa. Pamiętajmy także, że jeśli chodzi o granicę z Ukrainą, to póki co jest to granica Unii Europejskiej.

Moje kolejne pytanie będzie dotyczyć batalionu polsko-litewsko-ukraińskiego. Wiemy, że zostało utworzone dowództwo w Lublinie. Kiedyś była taka próba. W mojej ocenie ten batalion nie zafunkcjonował. Chciałabym zapytać, jakie swą przewidywane zadania dla tego batalionu? Jak on ma być umiejscowiony w strukturze? A przede wszystkim, czemu ma służyć? Jakie będzie jego pierwsze zadanie?

Trzecie pytanie też jest z tym związane. Mówimy o siłach natychmiastowej gotowości – szybkiego, błyskawicznego, czy natychmiastowego reagowania. Wymiennie stosuje się tutaj różne terminy a chyba tak być nie powinno. Chciałabym zapytać o zwiększenie

liczby ćwiczeń z tzw. krajami partnerskimi. Chodzi tutaj o Ukrainę, bo to w zasadzie też będzie decydować o podniesieniu poziomu naszego bezpieczeństwa i o szybkości reagowania na pewne zdarzenia. Chciałabym także zapytać o zwiększenie roli w tych ćwiczeniach partnerskich, czy manewrach krajów, które nie są w NATO, ale odczuwają potrzebę takiej współpracy. Mam tu na myśli chociażby Finlandię, czy Szwecję. W jaki sposób Polska zamierza włączyć się aktywnie we współpracę w ramach przygotowywania wspólnych manewrów i ćwiczeń?

I chciałabym zapytać o refundację – jeżeli to się odbywa na naszym terenie to w jaki sposób partycypujemy w kosztach przygotowania, czy przeprowadzenia? W jaki sposób te koszty są refundowane?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę bardzo, panowie.

Podsekretarz stanu w MON Maciej Jankowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Jacha to, w większości, były to pytania do pana generała, więc tylko krótko powiem o porozumieniach wykonawczych. Właściwie mogę powtórzyć to, co powiedziałem odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej Zakrzewskiej, że porozumienia wykonawcze zostały już częściowo wynegocjowane i podpisane, częściowo są wynegocjowane, ale jeszcze niepodpisane i są takie, które są w trakcie negocjacji. Ponieważ jest ich sporo, mogę przesłać informację na piśmie, na jakim etapie są poszczególne porozumienia wykonawcze, kiedy zostało podpisane, czy kiedy jest to planowane. Dotyczą one wielu zagadnień praktycznych.

Natomiast odpowiadając na pytanie pani poseł powiem, że – oczywiście – jest tak, jak pani poseł powiedziała. Pan premier zapowiedział wzmocnienie garnizonów we wschodniej Polsce. Tak, jak zasugerowała pani w pytaniu, to wzmocnienie będzie polegało nie tylko na zwiększeniu liczby żołnierzy tam przebywających, ale również na modernizacji infrastruktury oraz na (co zresztą wiąże się z całym procesem modernizacji sił zbrojnych) wymianie sprzętu. W tych jednostkach będzie również następował stosunkowo szybko proces wymiany sprzętu na nowy. Zwiększenie liczby żołnierzy i inwestycje w infrastrukturę, oczywiście, będą się wiązały także z koniecznością budowy infrastruktury socjalnej, z zapewnieniem mieszkań tym żołnierzom i ze wszystkim, co jest z tym związane. Tak, że w najbliższych latach te garnizony będzie oczekiwała seria dość istotnych inwestycji.

Natomiast, jeżeli chodzi o brygadę polsko-litewsko-ukraińską, to – oczywiście – ona nie jest przeznaczona do walk we wschodniej Ukrainie. Celem utworzenia tej brygady był udział w różnego rodzaju akcjach humanitarnych, we wspieraniu Narodów Zjednoczonych, czy innych inicjatyw podejmowanych w ramach porozumień międzynarodowych w celu wprowadzania stabilizacji, przywracania pokoju, czy wspomagania miejscowej ludności w tzw. państwach upadłych. To, że ten proces tworzenia tej brygady i ukompletowania jej tak długo trwa, wynika – oczywiście – z faktu, iż z punktu widzenia władz ukraińskich to nie jest w tej chwili priorytet, jeżeli chodzi o zaangażowanie wojskowe. Wiadomo, że wyzwania przed ich armią, to wyzwania na wschodzie, czyli tam, gdzie trwa konflikt, wojna domowa, wojna z interwentami rosyjskimi. Ale nawet dzisiaj, w czasie wizyty pana prezydenta Poroszenki ta sprawa była podnoszona, bo z punktu widzenia strony ukraińskiej udział w tej inicjatywie, to jest też okazja do wykorzystania tej polsko-litewskiej struktury NATO wespół z Ukraińcami do szkolenia żołnierzy, aby przyzwyczaić ich, czy nauczyć ich funkcjonowania w innej strukturze prawnej, w innym systemie organizacyjnym.

Myślę, że po tych deklaracjach ze strony pana prezydenta pójdzie to już o tyle szybko, że Ukraińcy widzą sens istnienia tej brygady i włączenia udziału w niej Ukraińców do procesu modernizacji armii ukraińskiej, co jest jednym ze zobowiązań przyjętych przez Ukrainę. Myślę, że ten proces tworzenia zostanie dokończony dość szybko. Zresztą jutro pan premier Siemoniak będzie też rozmawiał o tej sprawie z prezydentem Poroszenko w Lublinie.

Natomiast, jeżeli chodzi o finansowanie ćwiczeń na naszym terytorium, to jest tak, jak wspominał pan generał. My ponosimy pewne koszty, które później są nam w istotnej, czy znaczącej części zwracane przez kraje, których siły zbrojne w tych ćwiczeniach uczestniczyły. Natomiast, jeżeli chodzi o ćwiczenia, czy o udział w ćwiczeniach krajów nie należących do NATO, jak chociażby Finlandii, czy Szwecji, to one jakoś współpracują na różnych poziomach z siłami Sojuszu i takie wspólne ćwiczenia są prowadzone. Oczywiście, ich skala jest mniejsza niż skala ćwiczeń NATO mających na celu chociażby przećwiczenie możliwości koordynowania działań poszczególnych armii, ale taka współpraca istnieje.

Gdyby pani poseł była zainteresowana bardziej szczegółowym wyliczeniem różnego rodzaju wspólnych inicjatyw, to – oczywiście – też taką informację prześlemy.

Może teraz oddam głos panu generałowi, bo do niego była skierowana większość pytań posła Jacha.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan generał Dziedzic.

Zastępca szefa SG WP gen. Jan Dziedzic:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym odpowiedzieć na pytania zadane przez pana posła Jacha.

Panie pośle, jeśli chodzi o porozumienia wykonawcze, to wszystkie wymagane porozumienia, które Polska musiała mieć podpisane po to, żeby mieć wystarczające podstawy prawne do realizacji zadań wsparcia przez państwo-gospodarza, zostały podpisane i są aktualne. Porozumienia wdrożeniowe, o których powiedziałem, dotyczą konkretnego ćwiczenia, konkretnej operacji i są podpisywane lokalnie, z lokalnymi władzami, na konkretne zamierzenia związane z udzielanym wsparciem. Są to bez mała konkretne umowy na świadczenie usług, które są podpisywane w odniesieniu do konkretnego ćwiczenia i konkretnego pobytu wojsk. To są te porozumienia wdrożeniowe.

Nie chcę tutaj rozwijać tematu tej etapowości procesu planowania, ale chcę zapewnić, że jeśli chodzi o porozumienie ogólne i porozumienia, które zostały przyjęte – jak pan poseł zauważył – jeszcze przez pana ministra Szmajdzińskiego, to stanowią one wystarczającą podstawę. Nie ma potrzeby ich nowelizowania. Nie istnieją jakiekolwiek przepisy, które należałoby w tej chwili poprawiać po to, żeby udzielać wsparcia. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia – pan poseł wspomniał o tym, że w sytuacji, kiedy siły zbrojne Rzeczypospolitej będą się przemieszczać w rejon operacyjnego przeznaczenia, siły sojusznicze będą wkraczać na teren, który z konieczności będzie opuszczony przez część lub większość jednostek sił zbrojnych. Tym samym ciężar wsparcia przez państwo-gospodarza będzie w większym stopniu polegał na części cywilnej. Tak, rzeczywiście, tak będzie, ale proszę zwrócić uwagę, że dokonana w siłach zbrojnych zmiana (ta, która została rozpoczęta na przełomie wieków a przebiegała w zasadzie na początku bieżącego wieku w latach 2006-2010) spowodowała, iż siły zbrojne dysponują jednostkami o charakterze logistyczno-finansowym terytorialnie przypisanymi do terenu całej Polski, które nie zmieniają swojego miejsca w sytuacji, kiedy jednostki operacyjne wychodzą z koszar. Te jednostki to wojskowe oddziały gospodarcze. Pełnią one funkcje administracyjno-logistyczno-finansowe w rejonie, który został im powierzony w czasie pokoju, także w czasie kryzysu i wojny. Będą one wykonywać zadania na rzecz sojuszniczych sił wzmocnienia. Będą one np. udostępniać koszary, budynki koszarowe, infrastrukturę szkoleniową, poligonową, czy garażową sojuszniczym siłom, które w ten zasób infrastruktury wejdą.

Kolejne pytanie dotyczy zmian w przepisach prawa, na które zwróciłem uwagę. Istotnie, dotyczy to kilku aktów prawnych. Zgodnie z tym, co powiedziałem a pan minister Siemoniak zaakceptował, jesteśmy zobowiązani przedstawić te propozycje parlamentowi do końca pierwszego kwartału przyszłego roku, aby stosunkowo szybko – myślę, że z pomocą wszystkich państwa – przeprowadzić te zmiany w przepisach prawa, dostosowujące przepisy prawa do sytuacji, jak powstała po kryzysie ukraińskim. To nie jest

kwestia związana z niczym innym. Chodzi o większą elastyczność i udzielenie wsparcia w krótszym czasie siłom wchodzącym na teren Rzeczypospolitej.

Pan poseł pyta, czy pan minister prowadzi systematycznie kontrolę pozamilitarnych ogniw obronnych i na jakim szczeblu. Kontrola jest prowadzona systematycznie, co roku trzy-cztery województwa są objęte taką kontrolą. Punkty kontaktowe, o które pan również pytał, są wyznaczone we wszystkich ogniwach, łącznie z gminami, które realizują te zadania. My te elementy sprawdzamy. Ćwiczenie „Steadfast Jazz 2013" w ubiegłym roku było podstawą do sprawdzenia tego systemu w odniesieniu do pięciu województw północnej i północnowschodniej Polski oraz elementów pięciu ministerstw. Oprócz systematycznych, corocznych kontroli w wytypowanych urzędach wojewódzkich oraz komórkach organizacyjnych, także w ramach ćwiczeń sprawdzamy zdolność do realizacji zadań przez te podmioty.

Jeżeli chodzi o wielkość sił, z jaką należy się liczyć (to jest kolejne pytanie pana posła) – jeśli chodzi o zabezpieczenie sił sojuszniczych to, ze względu na klauzulę dzisiejszego posiedzenia, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, jesteśmy gotowi udzielić odpowiedzi w trybie pisemnym z zachowaniem klauzuli. Dzisiaj mogę powiedzieć to, co jest powszechnie dostępne a mianowicie – siły wysokiej gotowości, które są projektowane do wykorzystania także na terenie Rzeczypospolitej, to potencjał około 5 tys. żołnierzy. Oczywiście, z tym nie ma wielkiego problemu – jeśli chodzi o przyjęcie przez siły Sojuszu.

I ostatnie pytanie pana posła o problem finansowania. Finansowanie HNS, ze względu na strukturę budżetu, nie znajduje się w tym budżecie jako odrębna pozycja budżetowa. Są to wydatki lokowane w różnych częściach budżetu. Przykładowo powiem tylko, że jeśli wzięlibyśmy pod uwagę wydatki z bieżącego roku na realizację zadań wsparcia przez państwo-gospodarza przy intensywnej obecności sił Sojuszu (a nie tylko Sojuszu, bo także państw partnerskich) na terenie Rzeczypospolitej, to mówimy o wydatkach na kwotę około 40 mln zł, z tego około 30 mln zł to wydatki do zrefundowania Polsce. To właśnie m.in. środki do refundowania i mechanizm refundowania powoduje konieczność poprawienia regulacji prawnych tak, aby środki wydane z budżetu obrony narodowej można było wykorzystać w resorcie obrony narodowej. Można powiedzieć wprost, że to zjawisko dotyczy w szczególności zużycia paliwa lotniczego. Paliwo lotnicze zakupione przez siły zbrojne i udostępnione siłom sojuszniczym musi być odtworzone poprzez zakup dla sił zbrojnych.

Paliwo lotnicze to największa pozycja w wydatkach, jeśli chodzi o rok bieżący, przy czym skala wydatków (jak powiedziałem na przykładzie bieżącego roku) to jest 40 mln zł. Gdybyśmy popatrzyli na realizację wszystkich zamierzeń szkoleniowych w roku kalendarzowym i na budżet dedykowany tym wszystkim zamierzeniom szkoleniowym, to stanowi to mniej niż 10% (daleko mniej niż 10%) wszystkich wydatków na szkolenie sił zbrojnych w roku kalendarzowym.

Na pozostałe pytania odpowiedział pan minister, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czy pan minister prosi o głos?

Nie, dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma dalszych uwag to zamykam tę część posiedzenia Komisji.

Bardzo dziękuję gościom.

Jest drugi punkt, jak wiadomo. Mają państwo ten wewnętrzny porządek. To już będzie króciutko. Zrobię teraz dwie minuty przerwy. Bardzo proszę, żeby się nie rozchodzić.

Ogłaszam dwie minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

W takim razie ogłaszam koniec przerwy.

Proszę państwa, został sporządzony projekt planu pracy. Ten projekt został rozdany. Jest to projekt plan pracy na pół roku. Oczywiście, on nie jest ostateczny. Możliwe są zmiany, ale ten plan musimy przedstawić prezydium Sejmu. Ten projekt został dzisiaj zatwierdzony na posiedzeniu prezydium Komisji. Jak mówię, on niczego nie przesądza.

To jest plan ramowy. Czy mogę prosić Komisję o aprobatę? Państwo posłowie mają rozdany ten projekt.

Czy są uwagi?

Poseł Jach, proszę bardzo.

Poseł Michał Jach (PiS):

Ja proponowałem taki temat: „Doktryna morska”. Chciałbym, żeby ten temat był w planie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

To jest punkt 13., panie pośle. Niech pan zobaczy punkt 13.

Przepraszam, to jest punkt 14.

Poseł Michał Jach (PiS):

Ale to jest na wyjeździe a ja proponowałem, żeby ta debata odbyła się jednak tutaj, na miejscu.

To jest tak ważne. Tu jest stenogram. Posiedzenie jest transmitowane. To jest tak ważny temat: „Doktryna morska”, że uważam, iż powinniśmy zrobić to na miejscu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Rozumiem, że nie kwestionuje pan tego punktu, tylko miejsce spotkania Komisji. Tak? Czy zgodziłby się pan, żebyśmy tę sprawę odłożyli? Jest jeszcze taka możliwość, że w ogóle wypadnie punkt 15., ponieważ sprawa będzie już wtedy w parlamencie. Wtedy ewentualnie wprowadzilibyśmy ten punkt na miejsce punktu 15. Jeżeli nie, to nie wiem, czy to w tej chwili głosować. Nie ma potrzeby, bo jest to do uzgodnienia.

Sekundę, widzę pana, panie pośle, tylko chcę rozstrzygnąć tę sprawę.

Czy zgodziłby się pan na to, panie pośle? Bo to jest zupełnie drobna zmiana, żeby na ten temat obradować tutaj, jak pan by chciał. Tylko wtedy odpada wyjazd a bardzo im zależy na tym wyjeździe. Z tego względu jest problem. Pozostawiam panu decyzję.

Poseł Michał Jach (PiS):

Wyjazd może być, natomiast…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę państwa, w takim razie wycofujemy wyjazd, panie pośle, dobrze. Przenoszę pkt 14. Odwołujemy wyjazd, bo planowana jest wizytacja w Gdyni. Czyli ten punkt odbędzie się w Warszawie, zgadzam się. Sprawa jest zamknięta. Posiedzenie odbędzie się w Warszawie.

Proszę bardzo, pan poseł Dorn a potem – pan poseł Opioła.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Mamy wprawdzie pkt 8. i to jest marzec. Ale, jak sobie przypominam jedno z niedawnych posiedzeń naszej Komisji związanych z realizacją trzech programów modernizacyjnych (programów „Wisła” i „Orka” oraz programu śmigłowcowego) to wydawało mi się, może mylnie, że w wyniku różnych postulatów i przedłożeń członków Komisji (w tym pana posła Jacha i moich) zgodziliśmy się, że odbędzie się posiedzenie niejawne. Wydawało mi się, że Ministerstwo Obrony Narodowej na to przystało. Pan przewodniczący zresztą też na to przystał.

Była mowa o tych trzech programach i o styczniu a tutaj nic nie ma.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dobrze. Była zgoda, tak?

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Tak, była taka sytuacja, że był materiał niejawny, o którym nie mogliśmy dyskutować. Nie było odpowiedzi na bardzo liczne pytania.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dobrze. „Wisła” też. Tylko, co tam było do „Wisły”? Niech pan przypomni. Jakie jeszcze programy? „Wisła” jest, tak? Czyli pan nie neguje marca, tylko chce pan dodatkowe posiedzenie.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Wtedy już upłyną kolejne miesiące.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

A pan chce to w styczniu, tak?

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Tak, w styczniu, bądź na początku lutego. Najlepiej byłoby w styczniu, bo w styczniu mamy tylko jedno posiedzenie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Jedno – 13 stycznia.

Dobrze, przyjmuję.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

No, to w styczniu. Styczeń bym proponował.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czyli pana propozycją jest niejawne posiedzenie w lutym. Tak?

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

W styczniu, bądź na początku lutego.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

W styczniu jest to nierealne. Czyli w lutym?

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

To na początku lutego.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dobrze.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

W tych trzech sprawach. I jeszcze „Narew”.

„Wisła”, „Narew”, „Orka” i program śmigłowcowy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Tak, dobrze. Cztery punkty. Nie jeden program „Wisła” tylko trzy programy i jeszcze program śmigłowcowy.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

W odniesieniu do pytań, na które nie było możliwości odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dobrze, zgoda.

To jest możliwe?

Jest możliwe.

Dobrze, wyrażam zgodę. To będzie zrealizowane, dziękuję.

Pan poseł Opioła.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja też mam prośbę odnośnie do lutego. Jednym z punktów, który – jak rozumiem – jest tutaj zaznaczony, jest implementacja wniosków wynikających ze szczytu z Newport. To jest drugi temat w punkcie 12. Chodzi o to, żeby ten temat jednak nie był realizowany w kwietniu, panie przewodniczący, wysoka Komisjo, ale pod koniec lutego. W lutym odbywa się posiedzenie ministrów obrony narodowej, będzie na nim dokończone formułowanie wniosków wynikających ze szczytu w Newport. To jest najbardziej odpowiedni termin.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Panie pośle, czy pan by się zgodził, żeby połączyć to z informacją ministra w punkcie 5.? Zgodzi się pan? Połączylibyśmy punkt 5. z punktem 12.

Poseł Marek Opioła (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Zgadza się pan, dobrze. Wpisałem to do realizacji, dziękuję.

Pan poseł Macierewicz.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Mieliśmy ostatnio sytuację, która – jak się wydaje – wykracza poza normalne wydarzenia, nad którymi możemy przejść do porządku. Chodzi mi o manewry Federacji Rosyjskiej w okręgu kaliningradzkim, które były pewnym szokiem dla całego NATO a, z pewnością, powinny być szokiem dla Polski. Gdyby pan przewodniczący wyraził zgodę, żeby gdzieś znaleźć miejsce na informację Ministra Obrony Narodowej na temat tych manewrów, to sądzę, że wszyscy bylibyśmy w lepszej sytuacji.

Naprawdę nie możemy przejść do porządku nad faktem, że Federacja Rosyjska przeprowadza manewry, o których nie informuje drugiej strony a, jak się wydaje, państwo polskie w ogóle nic o tym nie wie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Panie pośle, z tym, że w styczniu jest…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Pan poseł pyta tutaj, kiedy były te manewry. Od 5 do 10 grudnia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Teraz były, bardzo niedawno. Były pewne komentarze. Te manewry to nie jest sprawa tajna. Były informacje w prasie. Panie pośle, w styczniu terminy są dosyć wypełnione. Postaram się. Rozumiem, że wtedy byłoby to nadzwyczajne posiedzenie Komisji, bo do tych punktów, które są, zupełnie to nie pasuje.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Czy można?

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Ja mam wrażenie, że to jednak jest sprawa, która wymagałaby informacji a która nie może być przekazywana jawnie. W związku z tym proponowałbym dołączenie tego do tych punktów, które i tak będą się odbywały w warunkach niejawności. Sądzę, że informacja od kontrwywiadu wojskowego na ten temat po prostu by się nam należała.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czy w takim razie pan poseł zgodziłby się, żebyśmy to dopisali do posiedzenia niejawnego?

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Dokładnie tak, taka była moja intencja.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Zgoda, dobrze. W tym momencie zostało to dopisane.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że mamy przyjęty plan pracy z tymi modyfikacjami. Myślę, że może on jeszcze mieć jakieś niewielkie modyfikacje.

W takim razie – ostatni punkt.

Pragnę państwa poinformować, że zwrócił się do mnie pan poseł Cezary Tomczyk z inicjatywą powołania podkomisji do spraw promocji społecznych inicjatyw proobronnych. Podkomisja ta mogłaby stanowić parlamentarne forum wymiany poglądów oraz miejsce wypracowania we współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej rekomendacji do działań w tym zakresie. Pomysł ten uzyskał poparcie prezydium Komisji na dzisiej-

szym posiedzeniu. Ze względów organizacyjnych ta podkomisja powinna liczyć siedmiu posłów. Jeżeli będzie liczyć więcej osób, rozszerzymy jej skład.

Proszę pana posła Tomczyka o krótkie uzasadnienie potrzeby powołania tej podkomisji. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pomysł na pojawienie się tego rodzaju inicjatywy powstał już parę lat temu, kiedy dyskutowaliśmy o poborze i ten pobór zawiesiliśmy. Wtedy nie było do tego odpowiedniego klimatu, ale kilka czynników obiektywnych zmieniło się. Po pierwsze, jest to obecna sytuacja międzynarodowa. Po drugie, kolejne roczniki nie są objęte poborem i nie mają nic wspólnego z wojskiem. Po trzecie, po stronie Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Akademii Obrony Narodowej powstali partnerzy. Mamy doradcę ministra generała Paska, który zajmuje się tą tematyką. Mamy byłego ministra Szeremietiewa, który również się tym zajmuje w Akademii Obrony Narodowej. Po czwarte, już kilka lat temu prosiłem Biuro Analiz Sejmowych o przygotowanie różnych analiz na ten temat. Dzisiaj poparło to prezydium Komisji. Myślę, że to jest po prostu dobry moment.

Po tych ostatnich spotkaniach w Ministerstwie Obrony Narodowej, o których informowały media widać, że jest wiele organizacji, które są zainteresowane taką działalnością. To jest działalność *pro publico bono*. Takich organizacji jest bardzo dużo. Niestety, często mają sprzeczne cele. Myślę, że warto byłoby gdzieś skanalizować te dobre intencje propaństwowe.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Już udzielam głosu. To chodzi o inicjatywy takiego typu, jak „Strzelec", czy szkoły wojskowe. Wydaje się, że pan poseł ma rację. Zresztą – jak mówię – prezydium to zaaprobowało.

Proszę bardzo, pani posłanka Sobecka.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, ja w tej sprawie.

Tak się zastanawiam i twierdzę, że – moim zdaniem – mnożenie takich bytów, które miałyby się zająć tematami ściśle przynależnymi do Komisji Obrony Narodowej, trochę obniża powagę Komisji. Proponowałabym, żeby z tymi treściami założyć zespół funkcjonujący na terenie Sejmu. Do tego zespołu mogliby być wpisani posłowie z różnych ugrupowań politycznych i zajmować się tymi treściami.

Oczywiście, takie jest moje zdanie. Zrobią państwo, jak państwo chcę. Nie wiem, czy jest rzeczywiste uzasadnienie do istnienia takiego bytu.

Dziękuję.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo, pan poseł Tomczyk.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Tylko dwa argumenty.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o podkomisję, to – oczywiście – wszystkie siły polityczne będą mogły w niej uczestniczyć. Tutaj sprawa jest jakby jasna. Tym bardziej, że podkomisje w Komisji Obrony Narodowej mają zazwyczaj charakter otwarty. To widać po tych składach, że parytet jest stosowany głównie w przypadku podkomisji legislacyjnych. W przypadku podkomisji nadzwyczajnych, które są powołane do zajęcia się konkretnym tematem, ta formuła jest szersza. To po pierwsze.

A po drugie, chodzi o pewną rangę. Wiemy, jak działają zespoły parlamentarne w Sejmie. Nie krytykując ich działalności, bo sam jestem członkiem wielu z nich, ranga Komisji – szczególnie dla partnerów, których mamy po drugiej stronie – jest ważna. Myślę,

że dla tych ludzi warto poważnie się zająć tymi wszystkimi organizacjami, które zajmują się tak pożyteczna działalnością dla Rzeczypospolitej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pani poseł, ja mogę pani zaproponować (bo wszystkie kluby zgłosiły już kandydatury), że – jeżeli pani poseł chciałaby pracować w tej podkomisji – to ja dopiszę panią poseł, jeżeli tylko wyrazi pani takie życzenie, do składu podkomisji.

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Nie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Nie wiem, czy w tej sytuacji mamy to głosować, czy nie. Oczywiście, to jest ostateczne wyjście. Nie chciałbym powoływać tej podkomisji w warunkach jakiegoś sporu. Wydaje mi się, że problem jest bezsporny. Nie wiem, czy jest…

Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam bardzo. Myślałam, że to jest jeszcze na etapie uzgodnień i dyskusji. Skoro to już tak daleko zabrnęło to ja wycofują swoje uwagi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie ja przeczytam kandydatury. Jest zasada pewnego parytetu, ale nie trzymamy się jej tak ściśle, bo w tym przypadku to nie jest problem polityczny. Żadnych ustaw nie będziemy głosować. To są posłowie (przeczytam tylko nazwiska): Tomczyk, Suski, Bętkowski, Kamiński, Bodio, Zaborowski, Kamińska, Seliga. Nawet nie wiem, czy ci posłowie są obecni. Ale, oczywiście, jest ich zgoda, bo inaczej nie byliby na tej liście.

Czy w takim razie mogę prosić o przegłosowanie tej podkomisji *en bloc*? Czy jest zgoda?

Proszę bardzo.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Jak rozumiem, pan przewodniczący powiedział o porozumieniu, do jakiego doszło na posiedzeniu prezydium Komisji. Właśnie dlatego pytałem o to pana posła Kamińskiego, który reprezentuje w prezydium Prawo i Sprawiedliwość. Nic o tym nie wiedzieliśmy, stąd moje zaskoczenie. Prawdopodobnie nastąpiło jakieś nieporozumienie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Pan poseł Kamiński?

Poseł Mariusz Antoni Kamiński (niez.):

Na posiedzeniu prezydium Komisji był rozpatrywany wniosek pana posła Tomczyka. Uzyskał on pozytywną rekomendację co do samego powołania zespołu. Natomiast nie było dyskusji w sprawie członków, którzy mają tam być. Na ten temat nie mam żadnej wiedzy.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Prawo i Sprawiedliwość zgłosi kandydatury w późniejszym terminie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo. Rozumiem, że pan poseł kwestionuje…

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Nie, ja niczego nie kwestionuję. Ja tylko twierdzę, że nic o tym nie wiedzieliśmy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

To znaczy, panie pośle, pytaliśmy tych posłów o zdanie. To nie jest tak, że ja sobie dopisałem posłów Prawa i Sprawiedliwości bez ich zgody. To są panowie posłowie Seliga i Bętkowski. Nie chcę nikogo dodawać na siłę. Nie chcę nikomu zrobić krzywdy. Rozumiem, że pan poseł prosi, żeby w tej chwili wycofać te kandydatury, żeby nad nimi nie

głosować, żeby poddać pod głosowanie pozostałe osoby a Prawo i Sprawiedliwość zgłosi kandydatury później.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie proszę teraz o poparcie następujących kandydatów do tej podkomisji: pan poseł Cezary Tomczyk, pan poseł Paweł Suski, pan poseł Bartłomiej Bodio, pan poseł Zbyszek Zaborowski, pani posłanka Bożena Kamińska.

Kto jest za przyjęciem tych kandydatur do podkomisji, o której mówiłem? Proszę o podniesienie ręki. (13)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie.

W takim razie rozumiem, że poczekamy a w którymś momencie pan poseł poda nam nazwiska kandydatów.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam do protokołu, że powołaliśmy podkomisję do spraw promocji społecznych inicjatyw proobronnych.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.